

Kazimierz!

Dlaczego był Wielki?

Ktoś może powie: Bo nosił szelki.

A może Wielki, bo jadał serdelki?

Nie! On na kamień wymienił belki.

To On był Wielki wielkością wspaniałą,

On wymurował Nam Polskę całą.

Gospodarz zacny był z niego to fakt,

Choć z gospodarką był pewien nietakt.

Lecz gdy już znalazł pieniędzy mrowie,

To nie hulanki mu były w głowie.

Nie na karoce, szaty i bale,

Lecz na kamienne, bezpieczne detale.

Nie na rozpustę, wino i ucztę,

Lecz na kościoły, wioski i dukty.

Zamki i trakty, obronne mury,

Wszystko to trochę kosztem natury.

Ale mieszkańcom żyło się miło,

No i w kominkach bezpiecznie paliło.

A żeby handel był łatwy dla każdego,

Własną monetę wybił – Grosza Krakowskiego.

Ale nie taką pustą i zwykłą. Co to, to nie!

Umieścił na niej symbol - Orła w koronie.

A jeszcze w statutach Kazimierza podano,

By prawo w całej Polsce było takie samo.

Także wolą Króla ogłoszoną na Wawelu,

Było aby w Polsce studiowało wielu.

Przyszli urzędnicy, prawnicy, lekarze,

Akademię Krakowską otrzymali w darze,

Gdy tak rozmyślał, co zrobić w Wieliczce:

„Może zbudować zamek w solniczce?

Może murami otoczę to miasto?

Wtedy poddani spokojnie zasną”

Bardzo się troszczył o Nasze miasteczko,

Bo zarabiał więcej niż deczko.  
Jesteśmy dumni z takiego Władcy,  
O czym patronat nad szkołą świadczy.

Maksymilian Dudasz IV B